

# Przedłużenie kadencji Tuska w oczach publicystów i blogerów

**Przyznam szczerze, iż trudno było mi ocenić efekty sprzeciwu Polski wobec przedłużenia kadencji Donalda Tuska jako przewodniczącego Rady Europy.**

Przyznam szczerze, iż trudno było mi ocenić efekty sprzeciwu Polski wobec przedłużenia kadencji Donalda Tuska jako przewodniczącego Rady Europy. Zamiast się więc mądrzyć, postanowiłam zapoznać się z opiniami innych. Wybrałam kilka artykułów, których autorzy nie ograniczyli się do wykrzyczenia tych lub innych emocji, lecz usiłowali cokolwiek zrozumieć z tego, co się stało.

Przede wszystkim chciałabym polecić tekst Leonardy Bukowskiej "Słuszna decyzja Premier Szydło - analiza na chłodno" [{TUTAJ\(link is external\)}](#). Autorka w kilkunastu punktach opisuje przyczyny i skutki postępowania Polski i dowodzi, że nie należało działać inaczej. Koniecznie trzeba to przeczytać [streścić się nie da]. Zupełnie innego zdania byli Michał Szułdrzyński w "Rzeczpospolitej" [{TUTAJ\(link is external\)}](#) i Marcin Makowski w Wp.pl [{TUTAJ\(link is external\)}](#). Szułdrzyński zatytułował swój artykuł "Kronika dyplomatycznej katastrofy". Twierdził on m.in, że pomysł sprzeciwienia się przedłużeniu kadencji Tuska powstał już pod koniec 2016 r., ale że wówczas Kaczyński go nie poparł. Zmienił zdanie później w styczniu 2017.. Szułdrzyński .napisał;

"W wywiadzie dla „GP”, udzielonym w zeszłym tygodniu, Kaczyński stwierdził, że zgłoszenie Saryusz-Wolskiego uruchomi powstanie nowej giełdy nazwisk i pojawią się nowi kandydaci ze strony lewicy oraz że Tuska nie poprą Węgry. Z dzisiejszej perspektywy widać, że decyzja podjęta przez prezesa oparta była na całkowicie nieprawdziwych przesłankach."

Za katastrofalne uważa postępowanie rządu PiS również Marian Makowski. Stwierdza:

"Bo właśnie na tym polega paradoks czwartkowego szczytu w Brukseli - wiele argumentów było po stronie rządu, ale fatalna egzekucja i działanie na ostatnią chwilę sprawiło, że Beata Szydło została wysłana do Europarlamentu mediować w przegranej sprawie. Przegranej dlatego, że zabrakło jej powagi, spójności prezentowanego przez Warszawę stanowiska i czasu, aby je w zaciszu gabinetowych mediacji lobbować. Efekt? Chyba pierwszy raz po 1491 roku, gdy Jan Olbracht walczył ze swoim bratem Władysławem Jagiellończykiem, Węgrzy, Słowacy i Czesi zjednoczyli się przeciw Polsce."

Znany bloger Matka Kurka [Piotr Wielgucki] ocenia to samo wręcz entuzjastycznie. Według niego:

"Traktowanie tych ustawionych pseudo wyborów w kategoriach sukces Tuska i porażka PiS, to czysty idiotyzm, którym podniecają się głupi i naiwni. Wybór Tuska paradoksalnie pokazał, że Tusk jest nikim w UE, nie ma poparcia własnego kraju, własna partia się modliła, żeby nie wrócił do Polski, a „prezydentem Europy” został tylko dlatego, że wszyscy uznali go za nieszkodliwego. Kaczyński dał najmocniejszy sygnał, jaki mógł dać. Nie będziecie sobie z Polską pogrywać towarzysze europejscy i choćbyście wszyscy kupą szli na nas, to będziemy robić swoje i o swoje dbać. Za ten widok napawający nadzieją mogą jedynie podziękować i wyrazić najgłębszy szacunek dla Polski, która w końcu zaczyna być Polską." [{TUTAJ\(link is external\)}](#).

Osobną kategorię stanowi Rafał Ziemkiewicz. Zachował się on jak chorągiewka na wietrze. Jeszcze 8 marca w wywiadzie dla "Superexpressu" [{TUTAJ\(link is external\)}](#) twierdzi:

## Przedłużenie kadencji Tuska w oczach publicystów i blogerów

" Moim zdaniem PiS nie miał ruchu. To Donald Tusk zdecydował, że chce iść na udry z polskim rządem. Przecież jeszcze kilka miesięcy temu PiS dawał sygnały, że jest gotów dogadać się z Tuskiem. Ten nie tylko nie wykonał żadnego przyjaznego gestu wobec Polski, ale też po wyborach prezydenckich był jedynym liderem światowym, który nie wysłał depeszy gratulacyjnej do Andrzeja Dudy. A potem aż do czasu wystąpienia we Wrocławiu w czasie ciamajdanu wielokrotnie udowadniał, że pozycję szefa Rady Europejskiej wykorzystuje do szykowania sobie powrotu do Polski i uprawiania polityki krajowej. PiS nie mógł poprzeć Tuska i musiał wyraźnie zaznaczyć, że Tusk jest na wojnie z Polską, przynajmniej do czasu, gdy rządzi Prawo i Sprawiedliwość."

Dzis [9.03.2017] napisał w portalu Interia.pl felieton "Eurociamajdan" {[TUTAJ\(link is external\)](#)}, w którym nie pozostawia suchej nitki na PiS. Wobec takich podziałów, przebiegających nawet wewnątrz głowy RAZ - pozostaje tylko poczekać na dalszy rozwój wypadków.

Author: elig

<http://elig.prawynurt.pl/polityka/wydarzenia/ze-swiata/przeduzenie-kadencji-tuska-w-oczach-publicystow-i-blogerow.1>